

Republika bez kobiet: Klasztor rosyjski na górze Athos.

istnieje 11 t. zw. wsi, zamieszkałych przez 150 osobno żyjących mnichów, lecz zależnych od jednego z klasztorów.

Rządy na „świętej górze” sprawuje „święty” synod, rezydujący w Karyaes, największej wiosce tamtejszej. Każdy klasztor jest w tym synodzie reprezentowany przez jednego deputowanego, przewodniczy mu zaś kolegium z czterech mnichów, wziętych co roku z innego klasztoru. Ustrój tej mnijszej republiki przypomina wielce ustrój państw związkowych w starożytnej Grecji.

Jednym z najwięcej znanych i najbardziej charakterystycznych przepisów, obowiązujących na górze Athos, postanowiony jeszcze przez założyciela pierwszego klasztoru Atanazego, jest zakaz wstępu na „świętą górę” nie tylko kobietom, ale także wszelkim żywym istotom żeńskiego rodzaju.

Maisza republika, stawszy się ciałem samodzielnym, będzie też jednym z najciekawszych organizmów politycznych nie tylko na Wschodzie, ale także w całej Europie. Obywatele państwka, w którym nie będzie ani jednej niewiasty, powinni być... szczególni.



Rosya w Mongolii: Członkowie komisji, która ułożyła i podpisała traktat rosyjsko-mongolski w Urdze.

### Nieprowadzenia dyplomacji europejskiej.

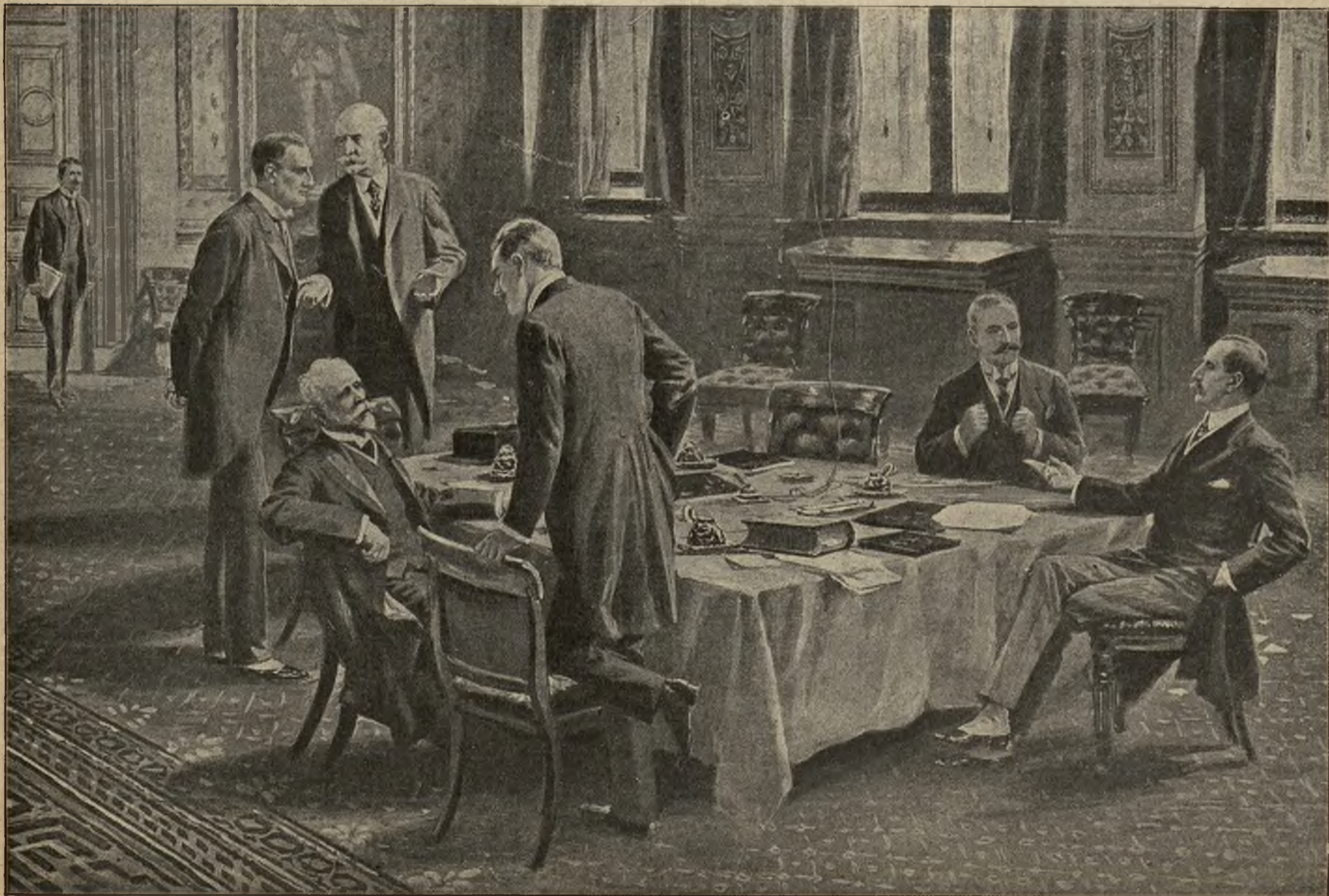
Dyplomacja europejska nie może poszczycić się w obecnym przesileniu bałkańskim zbyt wielkimi sukcesami... Nie tylko nic nie zdołała przewidzieć, lecz przeciwnie wszystkie jej zapowiedzi i wszystkie przedsięwzięcia zostały pokrzyżowane niespodziewanymi wypadkami. Tak samo stało się i z ową słynną notą mocarstw, nad którą tak długo naradzał się reunion ambasadorów sześciu wielkich mocarstw, obradujący, jak wiadomo, w Londynie, równocześnie z konferencją pokojową. W nocy tej mocarstwa zażądały od Turcji oddania Adryanopola Związkowi bałkańskiemu i zawarcia rychłego pokoju.

Gdy wreszcie notą tę wręczono Turcji, a rząd Kiamila paszy po długich targach i poufnych układach przechylił się już ku pokojowi i postanowił ustąpić, nagle wybuchła w Konstantynopolu rewolucja. Gabinet Kiamila paszy został przemocą usunięty, a u steru rządu stanęli młodoturcy, którzy niewątpliwie odrzucą żądania, zawarte w zbiorowej nodzie mocarstw. W ten sposób plon narad reunionu ambasadorów w Londynie wywołał tylko nowe komplikacje...

### Rosya w Mongolii.

Żyjemy w czasach, kiedy tak ochraniają przez dyplomację równowagę międzynarodową trzeszczy we wszystkich szwach i pękach. *Status quo* na Bałkanach — ten do niedawna ideał polityki międzynarodowej, na straży którego miały stać wszystkie armie mocarstw europejskich, okazał się domem z kart, który zburzyły państwka bałkańskie...

Nie z takim rozgłosem, lecz niemniej ważnego posunięcia dokonała polityka rosyjska w Azji środkowej... Oddawna już rząd rosyjski miał swą „sferę wpływów” w Mongolii, jednej z większych prowincji chińskich... Obecnie wpływy te skrzystalizowały się w dokonany fakt oderwania się Mongolii od Chin. Wywołało to naturalnie wielkie wrzenie w Chinach i groźbę konfliktu chińsko-rosyjskiego. Ostatecznie jednak nieprzygotowane do wojny Chiny pogodziły się na razie z dokonanym faktem, a Mongolia, uwolniona z pod panowania chińskiego, znalazła się teraz niepodzielnie w sferze wpływów rosyjskich. Stwierdzeniem tego nowego stanu rzeczy był zawarty niedawno traktat rosyjsko-mongolski...



Nieprowadzenia dyplomacji europejskiej: Reunion ambasadorów w Londynie obraduje nad wspólną notą mocarstw.